



Powłoki jaźni

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 4.03.2000 r.
z okazji święta Śiwaratri w Prasanthi Nilajam

Ucieleśnienia miłości!

Ten, kto rozpoznał prawdę, że ta sama atma istnieje we wszystkich, doświadcza jedności z Bogiem i cieszy się boską błogością, niezależnie od tego, czy jest wyrzeczoną czy głową rodziny, czy podąża drogą działania czy nie. Zasady atmy nie można zrozumieć jedynie dzięki studiowaniu Wed i świętych tekstów lub słuchaniu dyskursów. Tak jak wielkie drzewo wyrasta z małego nasionka, tak samo cały wszechświat ma swoje źródło w zasadzie atmy.

Ucieleśnienia miłości!

W istocie jesteście ucieleśnieniem błogości i szczęścia. Czy szukanie błogości i szczęścia w świecie zewnętrznym nie jest zwykłą ignorancją, skoro macie ich bardzo dużo w sobie? Prawdziwa transformacja duchowa polega na urzeczywistnieniu własnej prawdziwej natury.

Zarówno obecny jak i były wicekanclerz naszego instytutu w swoich przemówieniach poprosili mnie, abym szczegółowo wyjaśnił pojęcie pańczakoszy (pięciu powłok jaźni). Czystą atnę otacza pięć powłok; na skutek tego połączenia atma nabiera ich cech. Ciało fizyczne określa się jako annamaja koszę (powłokę pożywienia). Atnę, która w stanie jawy jest związana z ciałem materialnym, nazywa się wiśwą, gdyż posiada dźnianendrije i karmendrije (narządy poznania i narządy działania). Ciało podejmuje różne działania na zewnątrz, dlatego jest także wjawahariką. Wedy różnie opisują annamaja koszę, która tworzy sthula-śarirę (ciało materialne). Pranamaja kosza (powłoka energii życiowej), manomaja kosza (powłoka umysłu) i widźnanamaja kosza (powłoka intelektu) tworzą sukszma-śarirę (ciało subtelne), gdyż nie są widoczne gołym okiem. Umysł w subtelnej postaci jest wszechprzenikający. Dlatego mówi się: *Manomulam idam dżagat* – umysł jest podstawą całego świata.

Anandamaja kosza (powłoka błogości) łączy się z karana-śarirą (ciałem przyczynowym). Aby doświadczyć błogości, trzeba wyjść poza pięć powłok. Ten stan nazywany turiją jest ponad suszupti (stanem snu głębokiego). Dotyczy to mahakarana swarupy (najwyższego aspektu przyczynowego). To paramarthika (najwyższa zasada duchowa). Doświadczenie błogości w tym stanie jest prawdziwą błogością. Nie osiągnięcie jej za pomocą zmysłów, umysłu ani intelektu.

Istnieje pięć kleszy (przeszkód), które nie pozwalają doświadczać błogości. Są to: *awidja klesza*, *abhinawa klesza*, *asthitha klesza*, *raga klesza* i *dwesza klesza*. Z powodu tych kleszy człowiek nie może otrzymać wizji atmy ani doświadczyć błogości atmy.

Gdy jesteście nadmiernie przywiązani do ciała, cierpicie na awidja kleszę, która prowadzi do różnych pragnień i chorób, a także sprawia, że wasze życie jest pełne smutku. Abhinawa klesza pojawia się, gdy nie kontrolujecie umysłu. Człowiek przywiązuje nadmierne znaczenie do ciała i daje się zwieść kaprysom umysłu, a w rezultacie naraża się na cierpienie. Asthitha klesza bierze się z zainteresowania ziemskimi przyjemnościami. Raga klesza wynika z przywiązania do bogactwa

i przedmiotów materialnych. Dwesza klesza powstaje, gdy wasze oczekiwania są daremne, a pragnienia – niespełnione.

Niektórzy wielbicieli oddają cześć Bogu, oczekując czegoś w zamian. Są szczęśliwi, gdy spełniają się ich pragnienia, w przeciwnym razie zaczynają nienawidzić Boga. Nie cieszą się bogactwem, jakie posiadają. Wprost przeciwnie, pragną czegoś więcej, na co nie zasługują. W rezultacie narażają się na cierpienie. Obecnie związek między matką i dzieckiem, mężem i żoną, bratem i siostrą jest skażony przez dweszę.

Wszystkie powłoki, oprócz anandamaja koszy, zniewalają człowieka i uzależniają go od kleszy. Aby zrozumieć zasadę paramarthiki, musicie pozbyć się umysłu lub przynajmniej mieć nad nim kontrolę i powoli porzucać przywiązanie do ciała.

*Ciało składa się z pięciu żywiołów
i wcześniej czy później musi umrzeć.
Jednak wewnętrzny mieszkaniec nie rodzi się ani nie umiera.
Nie zna przywiązań ani niewoli.
Mówiąc prawdę, wewnętrznym mieszkańcem jest sam Bóg.*

Dopóki człowiek nie porzuci przywiązania do ciała, które jest przeszkodą na drodze duchowej, nie będzie mógł uświadomić sobie wewnętrznej boskości. Tak jak wielkie drzewo zawiera się w małym nasionku, podobnie pięć kleszy zakorzeniło się w przywiązaniu do ciała w najsubtelniejszy sposób. Jest ono główną przyczyną nieszczęścia, lęku, cierpienia i niepokoju człowieka. Należy traktować ciało jak narzędzie i żyć w prawdzie, mając na względzie wewnętrzną boskość.

Przede wszystkim człowiek powinien przechodzić od powłoki pożywienia do powłoki energii życiowej, którą określa się jako wibrację, gdyż jest odpowiedzialna za ruch w ciele.

Czym jest powłoka umysłu? Umysł przenika wszystko. Umysł w jednej chwili pokona każdą odległość. Człowiek umiera, ale nie umysł. Będzie on podążał za człowiekiem w każdym kolejnym żywocie.

Czym jest powłoka mądrości? Nie jest związana ze światem materialnym. Świat materialny wiąże się z reakcją, oddźwiękiem i odbiciem. Dla przykładu, uderzasz ręką w stół. Wtedy stół uderza również ciebie. Jaka akcja, taka reakcja. To jest zasada pratibhasiki. Dotyczy wyłącznie wiedzy doczesnej i świeckiej. Nie można nazywać jej mądrością. Prawdziwa mądrość tkwi w zrozumieniu stałej niepodzielonej świadomości. To prowadzi do niezmiennej, wiecznej błogości. Można tego doświadczyć, gdy przekroczy się pięć powłok, mianowicie annamaję (ciało fizyczne), pranamaję, manomaję, widźnianamaję (ciało subtelne) i anandamaję (ciało przyczynowe). Wtedy osiągniecie stan turija (najwyższy poziom przyczynowy). Ponad poziomem przyczynowym istnieje najwyższy poziom przyczynowy. Aby go osiągnąć, należy bardzo dobrze zrozumieć istotę pięciu powłok.

Pierwotna podstawa istnieje w całym świecie. Tu jest srebrny talerz i srebrny kubek, których podstawą jest srebro. Nazwa i forma przedmiotu może się zmieniać, lecz srebro pozostaje takie samo. Podobnie, wszystkie nazwy i formy podlegają zmianom, ale podstawa pozostaje niezmienna.

*Zasada atmy jest pradawna i odwieczna.
Nie rodzi się ani nie umiera, nie ma początku ani końca.*

Ciało, umysł i zasada życia mają swoją podstawę. Fundamentem wszystkiego jest boskość.

W wyniku działania promieni słonecznych woda z oceanu zamienia się w parę wodną. Natomiast para wodna zamienia się w chmury, a chmury stają się deszczem, tworząc rzeki i strumienie, które ostatecznie łączą się z oceanem – *nadinam sagaro gathi*. Tak jak rzeki, które pochodzą z oceanu, ostatecznie stają się jednym, tak istoty żywe i przedmioty pochodzące od boskości, w końcu się z nią łączą. W języku wedanty nazywa się to mukti (wyzwolenie). Bhagawata również głosi, że dla wszystkich żywych istot zupełnie naturalne jest to, że wracają do swojego miejsca pochodzenia. Dusza indywidualna pochodzi od boskości i musi się z nią połączyć.

Ucieleśnienia miłości!

Duchowość nie oznacza życia w samotności. Prawdziwe życie duchowe polega na zrozumieniu jedności wszystkich ludzi oraz porzuceniu poczucia przywiązania i żywienia nienawiści. Atma jest taka sama w każdym człowieku.

Jaka jest forma atmy? Cukier ma określoną formę, ale czy ktoś może opisać formę słodczy? Słodczy można tylko doświadczyć, nie da się jej opisać. Podobnie, jest z zasadą atmy. Ona jest pradawna, odwieczna, bez atrybutów, bezforemna, czysta, nieskazitelna i nieśmiertelna. Słodczy, takie jak majsor pak, gulab džamun czy burfi, mogą różnić się nazwą i formą, ale cukier jest w nich wszystkich taki sam. Podobnie, nazwy i formy są różne, lecz zasada atmy jest w nich taka sama.

Dzisiaj człowiek podejmuje różne praktyki duchowe, takie jak śrawanam (słuchanie), kirtanam (śpiewanie), wisznusmaranam (recytowanie), padasewanam (służenie lotosowym stopom), wandanam (pozdrawianie), arczanam (oddawanie czci), dasjam (służenie), sneham (przyjaźń) i atmaniwedanam (poddanie się). Jednak dają one tylko zewnętrzne i chwilowe zadowolenie. Nie ma sensu kłócić się, która praktyka duchowa jest bardziej pożyteczna. Dopóki człowiek śpi, to właściwie nie ma znaczenia, gdzie śpi, czy w przydrożnym zajeździe czy w pałacu. Podobnie, człowiek musi mieć czysty umysł, niezależnie od praktyki duchowej, jaką wykonuje. Gdy tylko będzie miał czysty umysł, osiągnięcie w życiu wszystko.

Aby oczyścić umysł, trzeba rozwijać miłość. Światło miłości nie może zgasnąć. Gdy będziecie rozwijać miłość, przekroczycie trzy stany – wiśwę, tajdżasę i pradźnię – i osiągniecie najwyższą błogość. Dusza indywidualna w stanie jawy nazywa się wiśwa, ponieważ łączy się z karmendrijami i dźnianendrijami. Dusza indywidualna w stanie snu nazywa się tajdżasa (rozświetloną), gdyż łączy się z promienną antahkaraną (instrumentem wewnętrznym). Dusza indywidualna w stanie snu głębokiego to pradźnia. Łączy się ona z powłoką błogości.

Amarasimha, znakomity, starożytny uczony, skomponował wiele wersetów opisujących boskość. Jednak ludzie, którzy nie mogli pojąć jego świętej natury, wystawili go na ciężką próbę. Uznali go za ateistę. Zaznał wielu cierpień, a wszystkie jego książki spalono. Gdy dzieła Amarasimhy płonęły, interweniował Śankara i uratował *Amarakoszę*, która jest jak następna Weda. To cudowna i pasjonująca święta księga, której niszczenie jest zwykłą głupotą. W rzeczywistości ludzie nie starają się zrozumieć nauk Wed i świętych tekstów, dlatego zapominają o swojej prawdziwej jaźni.

W ciągu roku wszystkie noce są zwyczajne, jednak Śiwaratri to pomyślna noc. Jaka noc jest pomyślna? Noc jest pomyślna, gdy dobrze spędzacie czas, śpiewając chwałę Pana.

Umysł ma szesnaście aspektów. Bóstwem przewodnim umysłu jest księżyc. Spośród szesnastu aspektów księżyca dzisiaj nie ma piętnastu. Jeśli będziecie wyśpiewywali chwałę Pana całym sercem przez całą noc, wówczas ten jeden aspekt połączy się z Bogiem. Tego dnia można osiągnąć pełną kontrolę nad umysłem dzięki kontemplacji Boga. Dlatego Śiwaratri uważa się za pomyślną noc. Niestety, w kalijudze ludzie tak przestrzegają czuwania w Śiwaratri, że oglądają w kinach filmy lub grają w karty przez całą noc. Takiego postępowania nie można nazywać celebrowaniem Śiwaratri. Każdą chwilę tej nocy należy poświęcić na rozmyślanie o Bogu i powtarzanie Jego imienia całym sercem. Recytacja powinna pochodzić z wnętrza. Jest to przejawianie wewnętrznej istoty.

Bóg ma tysiące imion. Spośród nich najważniejszym i najistotniejszym jest Satczitananda. Sat oznacza niezmienną, odwieczną zasadę, a czit – pełną świadomość. Sat można przyrównać do cukru, a czit – do wody. Gdy cukier zmiesza się z wodą, powstanie syrop. Podobnie, z połączenia sat i czit zrodzi się ananda. Napełnijcie serce miłością i powtarzajcie imię Boga. Wtedy osiągniecie boskość. Wykonujcie wszystkie działania z miłością. Miłość musi płynąć ze źródła, czyli z serca, a nie wyrażać się na siłę. Dzisiaj ludzie powtarzają boskie imię nie ze źródła, lecz na siłę. Jeśli nie powtarza się boskiego imienia z całego serca, to nie płynie z tego żadna korzyść. Intonujcie Jego imię w ten sposób przynajmniej przez pół minuty – to wystarczy. Jedna łyżka krowiego mleka jest lepsza niż beczka oślego mleka. Boga interesuje jakość, a nie ilość.

Studenti!

Musicie zrozumieć, że ciało jest jedynie narzędziem, natomiast atma jest tą, która czyni i tą, która doświadcza. Porzućcie przywiązanie do ciała. W jakim celu studiujecie? Chcecie zarabiać pieniądze i żyć szczęśliwie. Jednak czy czerpicie radość ze studiowania? Nie. Po studiach chcecie zdobyć dobrze płatną pracę, otrzymać awans itd. Wasze pragnienia nie mają końca. Zatem jak możecie oczekiwać, że będziecie szczęśliwi? W świecie materialnym nie zdobędziecie prawdziwego i trwałego szczęścia. Doświadczycie go jedynie w stanie turija. W doczesnych i materialnych przedmiotach błogość nie istnieje.

Pewnego dnia Adi Śankara razem ze swoimi trzynastoma uczniami wybrał się nad Ganges, aby wziąć świętą kąpiel. Spotkał bramina, który siedział pod drzewem i powtarzał: *Dukrun karane, dukrun karane*. Śankara zapytał bramina, co zyska przez powtarzanie zasad gramatyki? Bramin odpowiedział, że zostanie wielkim uczonym, wstąpi na dwór królewski i zdobędzie pieniądze. Wtedy Śankara zapytał bramina, na jak długo majątek zapewni mu szczęście. Bramin odrzekł, że będzie żył szczęśliwie aż do śmierci. Następnie Śankara zapytał go, co stanie się po śmierci. Bramin oświadczył, że nie wie. Wówczas Śankara zaśpiewał werset:

*Bhadža gowindam bhadža gowindam
gowindam bhadža mudha mate
samprapthe sannihithe kale
nahi nahi rakszati dukrun karane.*

Głupcze! Zasady gramatyki nie przyjdą ci z pomocą,
gdy nadejdzie śmierć. Dlatego powtarzaj imię Boga.

Jedynie imię Boga ochroni was w każdym czasie i w każdych okolicznościach. Wszystko na tym świecie jest jak przepływające chmury. Tylko błogość i miłość są trwałe. Miłość jest Bogiem, Bóg jest miłością – żyć w miłości.

Studenci!

Młodość jest święta. Nie marnujcie jej na zaspokajanie nieograniczonych pragnień i budowanie zamków na lodzie. Zdobywajcie wykształcenie, przy czym najważniejsze jest pamiętanie o Bogu. Nie angażujcie się w niepotrzebne działania tworzące więzy, które wywołają niepokój. Dzisiaj ludzie szukają pokoju, lecz nie można go znaleźć w świecie zewnętrznym. Znajdziecie tam tylko kawałki [gra słów w jęz. ang.: *peace* - pokój; *pieces* - kawałki]! Pokój jest w was. Jesteście ucieleśnieniem pokoju, jesteście ucieleśnieniem prawdy i jesteście ucieleśnieniem miłości. Dlatego przede wszystkim poznajcie siebie. Wtedy będziecie zawsze w stanie błogości. Dzisiejsi studenci zdobywają różne stopnie naukowe. Jednak jaki jest z tego pożytek?

*Pomimo wykształcenia i inteligencji
głupiec nie rozpozna swojej prawdziwej jaźni,
a niegodziwiec nie porzuci złych cech.
Obecnie edukacja prowadzi jedynie do dyskusji,
a nie do pełnej mądrości.
Jaki jest pożytek ze świeckiego wykształcenia,
jeśli nie wiedzie ono ku nieśmiertelności?
Zdobywaj taką wiedzę,
która sprawi, że staniesz się nieśmiertelny.*

Ucieleśnienia miłości!

Kochajcie wszystkich, nie żyćcie nienawiści. Taka jest nauka naszej starożytnej kultury. Mędrzec Wjasa zawarł esencję osiemnastu puran w kilku słowach: *Paropakaraja punjaja, papaja parapidanam*. Tak więc zawsze pomagaj, nigdy nie krzywdź. Wystarczy, że będziecie to praktykować. Oprócz świeckiej edukacji niezbędna jest także edukacja duchowa. Mówi się: *Adjatma widja widjanam* – prawdziwą edukacją jest edukacja duchowa. Tylko ona daje wiedzę o brahmanie, która wykracza poza dwoistość i trzy atrybuty, mianowicie *sattwę*, *radžas* i *tamas*. Wieczny jest tylko Bóg, a wszystko inne jest przemijające. Dzisiaj ludzie wierzą w świat, ale nie w Boga. Nie chwalcie się młodością i fizycznym pięknem.

*Co się z tobą stanie, gdy będziesz niedołączonym starcem,
gdy twoje ciało osłabnie i zaczniesz się chwiać na nogach,
a twój wzrok stanie się zamglony,
gdy będziesz podobny do skórzanej kukielki,
a dzieci będą się z ciebie śmiały, nazywając starą matką?*

Jak długo potrwa wasza młodość? Tak jak po błyskawicy zapada całkowita ciemność, podobnie po młodości przychodzi starość. Kwiat, który rozkwita rano, więdnie wieczorem. Taka jest natura ludzkiego ciała. Kontrolujcie ciało i umysł. Nie bądźcie zależni od innych. Czy zaspokoicie swój głód, jeśli ktoś inny się naje? Nie. Własny wysiłek jest bardzo istotny, aby czynić postępy na drodze duchowej.

Jeśli chcecie zachować młodość, musicie kontrolować zmysły. Swami jest tego bezpośrednim dowodem. Moje ciało jest pełne energii. Nie mam żadnych słabości. Nawet teraz potrafię szybko biegać. Czy ktoś pomyśli, że Swami ma 75 lat? Jaki jest tego sekret? Głównie odpowiada za to czystość, cierpliwość i wytrwałość. Uczucia Swamiego są zawsze czyste i stałe. Starajcie się naśladować Swamiego w tym względzie.

Uważacie się za wielbicieli Swamiego. Zatem czy waszym obowiązkiem nie jest rozwijanie przynajmniej części czystości Swamiego? Nie macie cierpliwości, aby udzielić właściwej odpowiedzi, gdy ktoś was o coś pyta. Natomiast ja rozmawiam z tysiącami ludzi, a jednak zawsze pozostaję spokojny i w błogostanie. Angażuję się w różne działania. Nikt nie może opisać mojej pracy. Wykonuję pracę wszystkich zawodów. Wszystkie zawody należą do mnie. Niemniej nigdy nie odpoczywam. Jestem zawsze pełen błogości. W czasie uroczystości z okazji urodzin niektórzy wielbiele życzą mi *Happy Birthday*. Mówię im: „Nie musicie życzyć mi wszystkiego najlepszego, ponieważ jestem zawsze szczęśliwy. Życzenie szczęścia tym, którzy nie są szczęśliwi”. Szczęście polega na zjednoczeniu z Bogiem. Jeśli będziecie mieli mocne przekonanie, że Bóg jest w was, z wami i wokół was, nie zaznacie trudności ani smutku. Ludzie mówią o smartwieniach i smutku, lecz ja nie wiem, czym one są. Nie zbliżają się do mnie z powodu mojej czystości. Smutek i smartwienie dotyczą tylko tych ludzi, którzy mają negatywne myśli i zły charakter. Tak więc:

*Nie patrz na to, co złe; patrz na to, co dobre.
Nie słuchaj tego, co złe; słuchaj tego, co dobre.
Nie mów o tym, co złe; mów o tym, co dobre.
Nie myśl o tym, co złe; myśl o tym, co dobre.
Nie czyń tego, co złe; czyń to, co dobre.
To jest droga do Boga.*

Gdy stawiacie czoła trudnościom, nie zniechęcajcie się. Uważajcie, że są dla waszego dobra.

Zauważyliście, że Swami rozmawiał na podium z jednym wielbicielem kilka minut temu. Nazywa się on Narajana. Pochodzi z Czennaju. W tamtym tygodniu miał problemy z sercem. Jego syn, który jest studentem naszego koledżu, zadzwonił do ojca, aby szybko przyjechał do Puttaparthi. Narajana przyjechał, a lekarze zbadali go i powiedzieli mi, że ma zablokowane cztery zastawki serca i że ciężko będzie przeprowadzić operację. Pacjenta zbadało trzech lekarzy, którzy przylecieli z Ameryki. W rzeczywistości byli zaskoczeni, że widzą go wśród żywych z tak poważną chorobą serca.

Narajana powiedział lekarzom, że nie czuje bólu i że jest bardzo szczęśliwy, gdyż zawsze jest z nim Swami. Jednak specjaliści nie byli zadowoleni. Przeprowadzili operację na otwartym sercu, która trwała 5 godzin. Wszczepili mu cztery by-passy. Zabieg wykonali przedwczoraj, a dzisiaj Narajana przyszedł do mandiru. Zwykle po takim zabiegu pacjent musi leżeć w łóżku przynajmniej przez 10 dni. Lecz Narajana przeszedł wczoraj 300 kroków. Czy to nie jest niesamowite? Dzisiaj przyszedł tutaj ubrany w spodnie i koszulę; wyglądał jak chłopak z koledżu. Powiedziałem, że sprawiła to jego wiara. Od początku mówił, że Swami był z nim i że zatroszczył się o niego. Uznał, że problemy z sercem były dla niego dobre w tym sensie, że sprowadziły go do siedziby Swamiego. Stwierdził, że nasz szpital nie jest zwykłym szpitalem, lecz świątynią

uzdrowienia. Wczoraj lekarze podali mu idli, a dzisiaj przyszedł do mandiru na darszan Swamiego. Czy to jest możliwe w jakimkolwiek innym szpitalu? Zapytajcie jakiegoś lekarza, a zdecydowanie odpowie, że nie. Taka jest natura ludzkiego ciała, lecz Bóg może ją zmienić i zapewnić wam świetlaną przyszłość. Bóg może zmienić ziemię w niebo i niebo w ziemię, ale musicie w Niego mocno wierzyć. Dzisiaj człowiek stał się ślepy, stracił oczy wiary. Nie wierzy w Boga. Jak ktoś, kto nie zna siebie, rozpozna boskość?

Najpierw poznajcie siebie, wtedy z łatwością zrozumiecie boskość. Miejcie wiarę w Boga. Nie istnieje nic, czego Bóg nie mógłby zrobić. Ktoś, kto ma dobry wzrok, widzi małego świetlika. Jednak niewidomy nie zobaczy nawet jasno świecącego słońca. Podobnie, ktoś, kto nie ma duchowego wzroku, wszędzie wokół siebie będzie widział jedynie ciemność. Wystarczy iskra duchowego światła, aby zobaczyć cały kosmos.

Epoka kali stała się epoką kalaha (sporów). Spory i konflikty występują wszędzie. Studenci muszą podjąć postanowienie, aby pozbyć się nienawiści i niepokoju. W ten święty dzień Śiwaratri coraz bardziej rozwijajcie miłość. Kocham wszystkich. Wszyscy kochają mnie. Niemniej czasami studenci myślą, że Swami nie rozmawia z nimi dlatego, że jest na nich zagniewany. Nie gniewam się na nikogo. Lecz aby was skorygować, mogę udawać, że jestem zły. Jeśli zachorujecie, musicie wziąć lekarstwa. Musicie także przestrzegać zasad diety. Wówczas zostaniecie uzdrowieni. Podobnie, abyście wyleczyli się z chorób, Swami daje wam lekarstwa na swój niepowtarzalny sposób. Abyście przeszli transformację, czasami nie odzywam się do was i nie rozmawiam z wami.

Nie wzbudzajcie w sobie nienawiści ani zazdrości. Wiecie, co stało się z Hiranjakasipu, Rawaną i Durjodhaną, którzy nienawidzili Boga. Pandawowie żyli szczęśliwie, ponieważ Boga bardzo kochali. Zaznali niezliczonych trudności, lecz ich miłość do Boga nie osłabła. Dlatego pielęgnujcie miłość do Boga. Im większą miłość rozwinięcie, tym większego szczęścia doświadczycie i tym bardziej zbliżycie się do najwyższej błogości.

Tłum. Dawid Kozioł (is)

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume33/sss33-05.pdf>